Nr. 90. Kraków, Wtorek 4 grudnia 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 660 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 750 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 1.500.000 Mkp. Cena numeru 30.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 8.000 Mkp. Nadesłane 18.000 Mkp. Po kronice 24.000 Mk. Na pierwszej stronie i m iędzy giełdami 32.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Nowy poseł włoski o polskiej polityce zagranicznej

Rzym, 4 grudnia. Nowomianowany poseł włoski w Polsce, minister Mayon, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi PAT-a powiedział m. i.: O sympatji mojej dla Polski nie potrzebuję Pana zapewniać. Cieszę się, że jadę do kraju, gdzie pragnienie niepodległości i ofiarne dla niej walki doprowadziły do wymierzenia sprawiedliwości słusznym i świętym pragnieniom narodu. Pragnę wszystkie moje siły i zdolności wytężyć dla ożywienia stosunków i wzmożenia odwiecznych związków kultury i sympatji między Polską i Włochami. Z zebranego dotychczas przezemnie materjału widzę, że stosunki ekonomiczne polsko-włoskie są na najlepszej drodze. Zwracam uwagę na naturalne bogactwa polskie i zachęcam moich rodaków do podjęcia systematycznego kontaktu przemysłowego i handlowego, którego rezultaty muszą być dodatnie dla obu stron, przyczyniając się niewątpliwie do dobrych stosunków politycznych, gdyż dziś stosunki ekonomiczne są podstawą polityki zagranicznej. Pragnę również przyczynić się do nawiązania bliższego kontaktu między światem intellektualnym polskim i włoskim. Postaram się też o utrzymanie dobrych stosunków z prasą polską, której chcę dostarczyć jak najdokładniejszych informacyj o Włoszech, sądząc, że jestto najlepszym sposobem uniknięcia fałszywych i tendencyjnych pogłosek.

P. Majoni, zapytany, co uważa za gwarancję pokoju na wschodzie Europy, odrzekł: Wydaje mi się, że ścisły kontakt państw bałtyckich wraz z Finlandją i Polską na czele stanowi grupę państw, która pragnie pokoju i możności spokojnej pracy. Grupa ta stanowiłaby siłę fizyczną, mogącą być podstawą pokoju na wschodzie. Związek taki miałby też siłę moralną dzięki swej jedności i chęci poszanowania traktatu wersalskiego jako dokumentu pokoju. Istnieniem swem związek mógłby paraliżować wszelkie zakusy zakłócenia pokoju i normalnej pracy nad odbudową zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy na wschodzie Europy.

W Berlinie tanieje

Berlin, 3 grudnia. Między przedstawicielami władz a przedstawicielami wielkiego i drobnego kupiectwa toczą się rokowania w sprawie obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Kupcy okazali gotowość obniżenia zasadniczych cen zwłaszcza żywnościowych artykułów, na razie o 10 do 12%. Zniżka ta zaznaczyła się już na targu. Objawi się ona jednak dopiero w całej pełni w dniu jutrzejszym.

Obowiązek uwidaczniania cen w sklepach

Kraków, 4 grudnia.

Na konferencji odbytej dziś przedpołudniem w województwie pod przewodnictwem naczelnika Nowickiego i przy udziale reprezentantów magistratu, Izby handlowej oraz przedstawicieli organizacyj kupieckich w szczególności kongregacji kupieckiej i krakowskiego stowarzyszenia kupców ustalono, iż ujawnianie cen na wystawach na poszczególnych sztukach towarów w markach polskich jest **bezwzględnie obowiązujące.**

Kupcy zobowiązani są nadto do wystawiania wewnątrz lokali handlowych na widocznem miejscu cennika towarów wielkości półarkusza papieru, zawierającego firmę i datę sporządzenia cennika.

Ceny mają być uwidocznione atramentem lub drukiem w markach polskich.

Dolar w Krakowie 3.875.000
Dolar w Warszawie 3,490.000

Tajemnica urzędowa

Warszawa, 4 grudnia.

Zwracaliśmy już niejednokrotnie uwagę na fatalne skutki metody osłaniania rzekomą „**tajemnicą urzędową**" najżywotniejszych kwestji finansowych i skarbowych, oraz naprawy obecnych stosunków w tej mierze. Nasuwa się tu mimowoli **podejrzenie**, że albo obecny minister skarbu ma mało do powiedzenia istotnie nowego i sprawę posuwającego naprzód, lub też naprawa skarbu wymaga bezwzględnie zachowania tajemnicy, celem **zapobieżenia spekulacji** dzięki wczas otrzymanym **informacjom**. Ze względu jednak na to, że niema tak ścisłej tajemnicy, której nie zdołaliby przeniknąć „spekulanci", dla opanowania sytuacji, mamy raczej wrażenie, że zachodzi pierwsza ewentualność, ż musimy się liczyć z tymi projektami skarbowymi, które już podano w prasie i Sejmie krytycznej ocenie i omówieniu, a które, jak donosiliśmy swego czasu, zamieniają się niemal z dnia na dzień w kancelarji p. Kucharskiego.

Nie uważamy tej metody postępowania za słuszną, ani nawet celową. Jest jasne, że szereg środków administracyjno-skarbowych natury represyjnej musi być stosowaną w najgłębszej tajemnicy przed interesowanymi, inaczej nie osiągną one celu, nie można jednak zasadniczego programu naprawy skarbu traktować poufnie, chodzi bowiem właśnie o możliwie dokładne publiczne **przestudjowanie i przedyskutowanie** zasad reformy finansowej ze stanowiska zarazem teoretycznego, jak i programu rozmaitych grup zawodowych i politycznych. Tak miała się rzecz z naprawą skarbu i waluty w **Austrji**, i szeregu innych państw zachodnio-europejskich, a nawet.. mutatis mutandis **w Rosji sowieckiej**, gdzie powołano ze strony sowietów do współpracy szereg uczonych, praktyków, z przeciwnych nawet obozów partyjnych.

Obawiamy się, iż **zakonspirowanie** w ten sposób zasadniczej wagi dzieła naprawy skarbu wywoła jaknajgorsze wrażenie nietylko w kraju, ale i zagranicą. Już dziś daje się wyczuć na bliskiej niejednokrotnie **giełdzie warszawskiej**, niesłychanie subtelny, ale i stanowczy zarazem wpływ szeregu sprawiedliwych i niesprawdzonych pogłosek o szczegółach z programu finansowego rządu. I tak wiadomość, którą pismo wasze wydrukowało o zapowiedz. wolnym obrocie dewizowym, wpłynęła odrazu na wybitne zainteresowanie się akcjami. i spadek walut obcych, inne tego rodzaju informacje, przedostające się z trudem do prasy i często oficjalnie piastowane przez rząd, upływają na przeciwny objaw, zniżkę akcji, zwyżkę walut i tak ustawicznie w koło bez widomych skutków polepszenia sytuacji gospodarczej. Ma się w tem wszystkiem poprostu wrażenie, że nie rząd, czy raczej ministerstwo skarbu opanowało sytuację, lecz giełda i sfery spekulacyjne dyktują im ...sue generis program sanacyjny, wyzyskując spodziewane reformy dla celów ściśle aktualnych, więc zwyżki i zniżki papierów dywidendowych i walut.

Nie w interesie partyjnym, ale poprostu w interesie prestige'u skarbu polskiego, jego ministerjalnego zarządu leży zasadnicza zmiana traktowania z strony rządu przemian i reform skarbowych. Obecny stan rzeczy, polegający na tem, iż sejmowi przedkłada się choćby nawet pracowicie zestawiony elaborat ustawodawczy w sprawie skarbowej, lecz **na 24 godzin** przed posiedzeniem komisji, tak, iż nawet orjentujący się w sprawach fiskalnych posłowie nie mogą wniknąć bliżej w istotę rzeczy zarówno prawną, jak i przedewszystkiem gospodarczą, nie wytrzymuje krytyki i świadczy tylko o zgoła dyletanckim i niepoważnym sposobie traktowania zadania. Wszędzie indziej poddaje się projekty skarbowe rządu na długi czas przed **ich parlamentarnem** traktowaniem uwadze i dyskusji ze strony najpoważniejszych ciał naukowych, organizacji zawodowych i społecznych, nie mówiąc już o tem, że samo ułożenie, a nawet redakcja projektu powierzoną jest zazwyczaj pierwszorzędnym znawcom danej kwestji.

Jest poprostu **nieprzyzwoite, owo omijanie ze strony rządu przypadkowe, czy umyślne** tych wszystkich, którzy mogliby się wypowiedzieć w sprawie naprawy skarbu, więc towarzystw naukowych i społecznych, izb, związków i t. d. i t. d. Przecież tu chodzi nie o co innego, lecz tylko o **przygotowanie podstaw dla obrad sejmowych**, danie członkom komisji materjału w postaci **opinii** szeregu instytucyj i kół zawodowych, tak, by rozstrzygnięcia ustawowe były nietylko wyrazem zupełnie nieraz **przypadkowego układu sił politycznych** przy paru głosach większości, **lecz istotnych potrzeb społecznych i zawodowych**. Nawet zagranica odnosi się coraz mniej **poważnie** w tych warunkach do naszych prób sanacyjnych, czego dowody niejednokrotnie mieliśmy z angielską misją Yunga, który wobec coraz nowych, najczęściej nieprzemyślanych należycie prób i projektów sanacji polskiego skarbu, stracił **wszelką nadzieję oceny krytycznej ze swej strony jednolitego programu rządowego. naprawy skarbu polskiego.**

Tą drogą nie osiągniemy **istotnej** naprawy stosunków skarbowych i walutowych, a tylko pomnożymy **tę głęboką nieufność**, którą żywi dzisiaj niemal każdy obywatel kraju i zagranica do wszelkich prób wydobycia się z obecnej sytuacji gospodarczej, niszczącej nam wszystkie nasze wysiłki w bogatej ekonomicznie i silnej politycznie Polsce.

TELEGRAMY

Straszne skutki katastrofy koło Brescl

Rzym, 4 grudnia. Dziś na miejsce katastrofy jeziora Gleno przybył król włoski, minister robót publicznych oraz wiceminister spraw wewnętrznych. Milicja narodowa oraz wojsko pracują z narażeniem życia, odnoszą rannych i wydobywając ciała ofiar z wytworzonego przez zalew bagna. Dotychczas nie licząc szczątków ciał, które nie zostały rozpoznane, wydobyto 135 trupów. Straty materjalne oprócz robót sztucznego jeziora wynoszą conajmniej 120 milionów lirów. Wieża komunalna w Buegio, na którą schroniła się część ludności, runęła podmyta wodą. Kościoły w Dezzo i Buegio zostały zwalone przez falę.

Kredyt dla Niemiec

Wiedeń, 4 grudnia. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Jedna z poniedziałkowych gazet doniosła, jakoby rokowania w sprawie kredytu zagranicznego dla Niemiec w wysokości 100 milionów marek w złocie brały pomyślny obrót. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Wiadomość o rokowaniach w wspomnianej sprawie dotyczą oferty uczynionej przez kapitał zagraniczny. Była to oferta dotycząca udziału kapitału zagranicznego w sanacji waluty niemieckiej. Po upadku gabinetu Stresemanna oferta ta została cofnięta. Kapitaliści zagraniczni obecnie chcą przeczekać na rozwój stosunków politycznych w Niemczech a potem dopiero podjąć z powrotem rokowania.

O stabilizacji waluty niemieckiej

Londyn, 4 grudnia. Wolff. Polityczny sprawozdawca dziennika „Daily Telegraph" pisze, że w szkołach wielkobrytyjskich panuje zadowolenie z powodu porozumienia, osiągniętego na piątkowem posiedzeniu komisji reparacyjnej. Wydział komisji, który ma za zadanie znalezienie odpowiednich środków na wyrównanie budżetu niemieckiego i stabilizację waluty niemieckiej otrzymał instrukcje przedłożenia projektu, dotyczącego 3-ch punktów, mianowicie 1) co do długości i warunków moratorjum, któreby otrzymał rząd niemiecki, 2) co do konieczności, ewentualnych widoków i warunków pożyczki, udzielonej dla celów stabilizacji, 3) co do formy zagranicznej kontroli niemieckich finansów. Jak się sprawozdawca dowiaduje, została już część pracy dokonana co do pierwszego i drugiego punktu rzeczoznawców angielskich i neutralnych. Od tego czasu pogorszyło się jednak położenie finansowe Niemiec tak dalece, że musi się uwzględnić kilka zupełnie nowych faktorów.

Szanse liberałów w Anglji

Wiedeń, 4 grudnia. „Neues Wiener Tagblatt" cytuje doniesienie „Tempsa" z Londynu, że przy zbliżających się wyborach w Anglji należy oczekiwać znacznego sukcesu wyborczego liberałów, który będzie może jeszcze większy niż w roku 1906. Mimo tego jednakże konserwatyści zatrzymają większość w parlamencie.

Kurs franka francuskiego

barometrem sytuacji politycznej w Europie

I.

Wśród walut „szlachetnych" żadna nie ulegała tak zmiennym i niespodziewanym wahaniom, jak frank francuski. Jeżeli chodzi o okres wojenny, to wystarczy nadmienić, że z początkiem wojny frank franc. stał powyżej równi (dziwaczny ten napozór wypadek jest dokładnie omówiony w książce dra Fajansa „Wahania walutowe w świetle doświadczeń wojny", Warszawa, 1917, że później dewaluacja jego nie przewyższała nigdy 12 i pół prc. (w stosunku do pari), a przeciętnie wynosiła około 10—9 prc. Ten świetny stosunkowo kurs, nie odpowiadający ani wielkiej inflancji (trzykrotny wzrost obiegu), ani fatalnemu bilansowi handlowemu (przeciętna roczna nadwyżka wwozu nad wywozem w latach 1914—1920 wynosiła ca. 18 miljardów fr. — w latach 1908—1913 — 1,184 milionów fr.) był wynikiem pomocy finansowej rządów sprzymierzonych, najpierw Anglji, później od kwietnia 1917 r. Stanów Zjednoczonych. Gdy tylko pomoc ta ustała (w marcu 1919 r.), rozpoczął się okres spadku franka francuskiego w tempie bardzo przyspieszonym. Spadek trwa bez przerwy cały 1919 i 1920 r. Dolar, który w pierwszym kwartale 1919 r. kosztował przeciętnie 5.52 (równia 5,18) w ostatnim kwartale 1920 r. wzrósł do 16.14 przeciętnie, osiągając rekordy kurs w listopadzie tegoż roku 17,40. ten spadek franka był dość naturalny. Kurs jego, to jest siła nabywcza w stosunku do zagranicy. musiał ukształtować się odpowiednio do zmniejszonej siły nabywczej w kraju. Ale sądzićby można. że wobec zatrzymania prasy drukarskiej (obieg banknotów od 1920 r. wynosi stale mniej więcej 36—38 miljonów) t. zn. utrzymania inflacji (a wiadomo, że inflacja jest czynnikiem, który przedewszystkiem wpływa na kursa pieniądza papierowego) powinna była nastąpić stabilizacja franka. Tymczasem widzimy, że kurs jego wykazuje w pierwszym półroczu 1922 r. znowuż polepszenie — i to znaczne: była chwila (kwiecień 1922), że dolar notowano w Paryżu 10,85; z początkiem lata 1922 r. zaczyna się jednak okres spadku franka i trwa z nielicznemi przerwami po dziś dzień: w III kwart. 1923 przeciętny kurs dolara = 17,27, t. zn. był wyższy, niż którykolwiek z przeciętnych kwartalnych kursów poprzednich (najwyższy kurs wogóle wynosił 18,25 dn. 14 sierpnia 1923 r.). Nadto w każdym z tych kwartalnych okresów zachodziły krótkie a gwałtowne skoki — nieraz dość znaczne. Gdzież tkwi przyczyna tych wszystkich objawów?

W każdym razie nie w inflancji, jak wynika z powiedzianego wyżej. Może w jej obawie? I to wydaje się mało prawdopodobne. Inflacja ma niemal zawsze swe źródło w niedoborach budżetowych. Tymczasem budżet francuski stale się polepsza. Preliminowany na rok 1923 wykazuje 26 miljonów nadwyżki dochodów nad wydatkami. Dotychczasowy przebieg wypadków wykazuje, że budżet zostanie wypełniony: podatki wpływają w kwotach preliminowanych, wydatki zostają również utrzymane w ramach budżetu. Coprawda budżet nie obejmuje wydatków na odbudowę — ogromnych — dotychczas wyniosły koło 100 miljardów franków (papierowych) — ale wiadomo, że te wydatki pokrywa rząd pożyczkami wewnętrznemi. O ile więc nie zajdą jakieś niezwykłe okoliczności — wzrostu inflacji spodziewać się nie należy.

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Światowy rynek metalowy

Ostatni tydzień okazuje znaczną **poprawę** na rynku metalowym. Obroty zwiększone. Ameryka kupuje na kontynencie **miedź**, która notowała ca **62 Ł za t** w przeciwieństwie do ceny Ł 60 w tygodniu ubiegłym. — **Cyna** nietylko, że utrzymuje się w cenie ale popyt zamorski spowodował zwyżkę do **Ł 224** za t. mimo, iż kurs funta szt. w Nowym Yorku się poprawił. W ślad za cyną poszły ceny **białej blachy**, za którą się również konsum żywiej odezwał. — **Ołów** i **cynk** niezmienione. — Charakterystycznem jest, że metale te z Belgji i Polski w ostatnim czasie nie nadchodziły do angielskich portów i niewiadomo gdzie ilości eksportowane normalnie z tych krajów znikły. — Duże ilości cynku nadchodziły z Ameryki, co jednakże pozostawało bez wpływu na ceny.

Surowiec żelazny utrzymuje się wprawdzie niezmieniony, jednakże tendencja na ogół **słaba** wobec ciągłej chwiejności konsumu w Niemczech. — Niema też narazie widoków na poważniejszą poprawę. — Polska obecnie angielskiego i belgijskiego surowca mało sprowadza ze względu na trudności finansowe oraz transportowe o ile chodzi o surowiec belgijski i luksemburski.

Byłoby do zanotowania, że **Japonia** w ostatnim tygodniu wysuwa zapotrzebowanie na 40.000 do 50.000 t żelaza dla celów odbudowy. O dostawę tę zabiegają Belgja i Niemcy prawdopodobnie i **górnośląscy przemysłowcy.**

Na targu **rud** niema zmiany. Przy słabej tendencji notowano następujące ceny: Rudy żelazne **Thionville** Frc. fr. 12.50, **Briey** 16.—. **Longwy** 10—13, **pyrenejska** ruda hematytowa 35—38 Frk. frc. loko kopalnia. **Ruda algeryjska** 55% — **21** sh cif tamtejszy port, **best Rubio** 23 pez. fob Bilbao. Rudy **szwedzkie** 60% 30—32 sh cif europ. port. — **Błyszcz ołowiu** 45—50% notuje ca 16 fr. za jednostkę, **Blenda cynkowa** 8 fr. **Galman** 9 fr. za 1% fob algieryjski port. **N. S.**

Polska produkcja naftowa

Skutkiem otwarcia szeregu nowych kopalń podniosła się produkcja w rewirze borysławskim o 23 cysterny nafty miesięcznie i wynosi obecnie 185.

Również podniosła się produkcja ziemnego o 150 metrów kubicznych na jedną minutę, wskutek czego przewyższyła produkcja borysławska produkcję tustanowicką. Z gazu ziemnego wytwarzana jest coraz bardziej gazolinowa benzyna. W ostatnich czasach zostały urządzone fabryki gazoliny na szybach „Zofia", „Gotfryd" i „Rakoczyn". Produkcja nowo wywierconego szybu „Łaszcz" własności firmy Edikus Kraft et Comp. wynosi dziennie 4,25 cystern i 20 metrów kubicznych gazu ziemnego na minutę. Nowo wywiercone szyby „Aleksander 2" (Silvaplana) produkuje 3,5 cystern dziennie, „Fotogen" 1,5 cystern nafty dziennie i 6 metrów kubicznych na minutę. Gotfryd 1 około 6 cystern nafty dziennie i 8 metrów kub. gazu ziemnego na minutę. S. A. Fanto zakupiła w ostatnim czasie od firmy Legall, Lifschütz i Miernik w Borysławiu szyby „Piłsudski 1 i 2", „Barber", „Ermula", „Piłsudski 3", „Bertold 1 i 2" i szyb „Bruno" w Mraźnicy.

Szyby te produkują około 90 cystern nafty miesięcznie i 33 metr. kubicznych gazu na minutę. — Dzienna produkcja tego towarzystwa wzrosła z 18,5 cystern na 21 dziennie i z 62 metr. kubicznych na 95 na minutę. Ta transakcja oznacza dalsze zmniejszenie stanu posiadania czystych producentów na rzecz producentów rafinerji. Wiedeńskie Towarzystwo Browar zakupiło w Borysławiu szyby „Kraków", „Poznań", „Wrocław" i szyby pereprostyńskiego towarzystwa w Pereprostynie.

Spółka Akcyjna Petromin, która należy do koncernu banku lombardowego i eskontowego we Wiedniu nabyła od Spółki Akcyjnej Entrepryzu komercjalnego w Bazylei większość akcyj Iriag. Sfinansowanie tej akcji przyniesie ze sobą podwyższenie kapitału akcyjnego. Wiedeńskie towarzystwo Petrol nabyło unieruchomioną kopalnię „Flora" w Tustanowicach w celu podjęcia tam produkcji.

Niemcy wykupują masowo nasze akcje

W ostatnich dniach daje się zauważyć na giełdzie warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej coraz większa ilość transakcyj, dokonywanych ze zlecenia banków i przemysłowców **niemieckich**, którzy poczęli się w wysokim stopniu interesować akcjami polskiemi. Szczególnie **Gdańsk**, działający z upoważnienia niemieckiego, zakupuje cały szereg akcji, okazuje, jak zwykle doskonałą znajomość stosunków przemysłowych w Polsce. Specjalnem zainteresowaniem ze strony niemieckiej ciesza się **akcje wielko przemysłowe**, zwłaszcza chemiczne, cukrownicze, metalurgiczne, elektryczne i t. d. Brak dostatecznej ilości poważniejszych akcyj na rynku przyczynia się do tem większej tendencji zwyżkowej. Również **Wiedeń** czyni poważne zakupy akcyj polskich. Wprawdzie, jak wiadomo, istnieją dla sprzedaży akcji **w ręce cudzoziemców** specjalne przepisy, wymagające każdorazowo specjalnego pozwolenia ministerstwa skarbu, lecz przepisy te są stale omijane, banki bowiem gdańskie i wiedeński, reprezentujące między innemi przedewszystkiem **kapitał niemiecki**, mają w Polsce Filje, agentów, korespondentów i t. d., którzy w niezawsze legalny sposób umieją uzyskać zezwolenia lub też załatwić sprawę bez zezwolenia.

W ten sposób przechodzi zwolna kapitał polski w ręce obce.

Świeżo rozeszła się pogłoska o wykupnie akcyj **Żyrardowskich** przez niemiecki bank gdański (filja gdańska banku berlińskiego), szereg innych najpoważniejszych przedsiębiorstw przeszedł już w ręce obce, inne znowu towarzystwa akcyjne, **w braku gotówki** czynią nawet same starania o wykupno części akcyj zagranicą.

Rząd, zajęty osłanianiem tajemnicą projektów sanacji skarbu — patrzy obojętnie na ten objaw dość znacznej wagi dla przemysłu polskiego. — Czyżby to pozostawało w związku z szeroko reklamowaną pożyczką zagraniczną i koncesjami na rzecz tych konsorcjów, które mają ułatwić owe kredyty?

A tymczasem **papiery procentowe** 8 prc. pożyczki złotej, 6 prc. bony spadają na kursie (od środy do soboty o pół mil. mk. i 600.000 mk), ponieważ sprzedawano je masowo, by za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży lokować znowu **w akcjach.** Listy przedwojenne spadły również bardzo znacznie (40 prc., i to pomimo **zapowiedzi projektu waloryzacji długów przedwojennych**, który ministerstwo skarbu wniesie w najbliższych dniach do sejmu.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI W R. 1923. — (wartość w miljonach franków złotych). Miesiąc styczeń przywóz 93.65, wywóz 70.58, luty prz. 81.49. wyw. 93.97, marzec prz. 98.21 wyw. 138.37 kwiecień prz. 100.49 wyw. 109.76, maj prz. 101.70 wyw. 94.07, czerwiec prz. 91.91 wyw. 94.57, lipiec prz. 96.46 wyw. 102.26, sierpień prz. 86.78 wyw. 116.04, wrzesień 78.88 wywóz **110.96.**

PARODJA OBLICZENIA PŁACY. P. t. „Płace w złocie w przemyśle metalurgicznym", „Vorwärts" zamieszcza następujący „Projekt uproszczenia".

Pracownicy otrzymują zaliczki co drugi dzień. Wysokość ich oblicza się, dodając do poczwórnej ceny chleba w dniu wypłaty, rozmiar długości osi ziemskiej przy stanie barometru minus 0,702 między 71.02 stopniem szerokości północnej i 14.72 długości wschodniej oraz przeciętną stanu wilgoci po deszczu na wyspach Kanaryjskich przy opadzie 2,701 cala angielskiego na minutę. W otrzymanej stąd liczbie należy przesunąć przecinek o dwa miejsca na prawo a pierwszą cyfrę po przecinku pomnożyć przez liczbę przeciętnego wieku, która obliczona została o godz. 12 w południe, z pośród 21.734 odpowiedzi (216 unieważniono) nadesłanych przez abonentów „Berliner Morgenpost" na pytanie konkursowe „ile lat ma Hugo?" w wydaniach wieczornych od 1 IV do 14 VIII 1923 roku, a pierwiastek kwadratowy z całej liczby, podzielony przez rozmiar wydłużenia szyny kolejowej o profilu normalnym 78 (§ 192 Ustawy Pruskich Kolei Państwowych). Długość 25 m. w temperaturze 72 stopni Reaumira da nam formułę, dzięki której resztę stwierdzimy z łatwością.

Tak wyliczone sumy będą wypłacane punktualnie, o ile nie zajdą przeszkody techniczne".

PRODUKCJA I KONSUMCJA PAPIERU W POLSCE. Według oficjalnych statystycznych danych, ogólne roczne zużycie papieru przez wszystkie dzielnice Polski, przyjąwszy za podstawę przedwojenne normy życia, wynosi około 13.400 tonn — roczna zaś produkcja wynosi 48.000 tonn. — Niedobór tedy wynosi 65.400 mkp. Rząd, zdając sobie sprawę ze znaczenia rozwoju przemysłu przeznaczył nawet w okresie braku węgla (od 1918 do 1926 zaopatrywał papiernie w węgiel nawet ze szkodą przemysłu spożywczego.

ZE SPORTU

Praga, 3 grudnia. Makkabi (Berno) — Slavia (Praga 3:3.

Wiedeń, 3 grudnia. „Deutscher Fussbal Club" Prag—Vienne 2:0.

Praga, 3 grudnia. Sparta—Sport Club Lieben 15:0.

Wiedeń, 3 grudnia. Na czoło listy, walki o mistrzostwo Austrji, wysunęli się Amatorzy skutkiem porażki, jaką doznał Rapid od Vaeckera w stosunku 2:4.

ROZMAITOŚCI

WŁASNĄ TEŚCIOWĘ ZAHYPNOTYZOWAŁ NA ŚMIERĆ. Zbrodnie na tle hypnotyzmu mnożą się w sposób zatrważający. Świeżo wykryto w Portland w Ameryce następujące fakty:

Inwalida z ostatniej wojny, Artur Cowell, wprawiał ofiary swe w trans hypnotyczny tak silny, że sprowadzał śmierć uśpionego. Zaczął od własnej teściowej. Następnie przyszła kolej na wuja, po którym miał dziedziczyć. Sąd skazał go na śmierć.

LECZENIE PIJAŃSTWA HYPNOTYZMEM. Nie będziesz pił!

Tak stanowczo brzmi nakaz, skierowany do alkoholików. Oryginalne próby wyleczenia amatorów spirytualij były robione po wprowadzeniu pacjenta w sen hipnotyczny.

Myśl posługiwania się suggestją do leczenia alkoholików nie jest nowa. Była stosowana z pewnem powodzeniem w Rosji na kilkanaście lat przed wojną ale teraz w dawnem państwie carów przestano się o to troszczyć.

Obecnie robione są próby w klinice w Kolorado. Zapewniają, że rezultaty, są bardzo dobre i że alkoholicy po kuracji hipnotycznej doznają nieprzezwyciężonego wstrętu na widok butelki z wódką.

WYPRAWA AMUNDSENA DO BIEGUNA. Największy statek powietrzny amerykański „Shonandach" przeznaczony jest do pomocy do wyprawy Amundsena do bieguna północnego. Będzie on w pogotowiu, w razie, gdyby wyprawa znalazła się w trudnem położeniu.

Ekspedycja Amundsena ma wyruszyć w lecie. Obierze sobie za punkt wyjścia zatokę Szpicburgu. Jeżeli stan lodu pozwoli, lotnicy popłyną okrętem aż do punktu, odległego o 450 mil od bieguna. Tam wsiądą na specjalne aeroplany, przystosowane do lądowania na lodzie, śniegu i wodzie.

SPALONY OBRAZ RAFAELA. Pod Helyhead, w Walji, spłonął zamek Garreglwyd, należący do sira Roberta Thomasa.

Śród skarbów sztuki, które padły tam pastwą ognia, znajdował się też obraz Rafaela, „Madonna del Pozzo" (Madonna przy studni), oceniany na dwadzieścia tysięcy funtów sterlingów.

PERŁY W CZECHACH. Od lat niepamiętnych są z rzeki Otawy, pod Bracławicami, w Czechach, muszle, zawierające perły. W roku bieżącym połów ten dał — jak donoszą z Pragi — wyniki dotychczas niebywałe. Wyłowiono mianowicie trzysta pereł, z których 100 bardzo pięknych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.